

# V Piątek Wielkiego Postu

**Tekst Ewangelii (J 10,31-42): I znowu żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować. Odpowiedział im Jezus: «Ukażę wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?» Odpowiedzieli Mu żydzi: «Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty bóg człowiekiem uważasz siebie za Boga». Odpowiedział im Jezus: «Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście. Jeżeli [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boga - a Pisma nie można odrzucić - to jakże wy o Tym, którego Ojciec powiści i posła na świat, mówicie: "Bluźnisz", dlatego że powiedziałem: "Jestem Synem Boga?" Jeżeli nie dokonujecie dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! Jeżeli jednak dokonujecie, to choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu». I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził nie uczynił żadnego znaku, ale że wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. I wielu tam w Niego uwierzyło.**

---

***«Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?»***

Rev. D. Carles ELÍAS i Cao  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w piątek, kiedy została nam już tylko tydzień do upamiętnienia śmierci Pana, Ewangelia przedstawia nam powody Jego skazania. Jezus stara się ukazywać prawdę, ale żydzi mają go za bluźniercę, którego winni ukamienować. Jezus mówi o

dziełach, które wykonuje, dziełach Boga, które o Nim świadczą, o tym jak może nadać sam sobie tytuł "Syna Boga"... Jednakże mówi w kategoriach zbyt trudnych do zrozumienia dla jego przeciwników: "był w prawdzie", "słuchał jego głosu"....; mówi do nich, by podnieśli za Nim i sprzymierzyli się z Jego osobą, bo to sprawia, że Jezus jest znany i kochany - «Panie, gdzie mieszkasz?», spytali go uczniowie na początku Jego posługi (Jn 1,38)-. Ale wszystko na próżno: to co Jezus próbuje powiedzieć jest tak wielkie, że nie mogą tego zrozumieć, rozumieją to tylko mali i prości, bo Królestwo jest schowane przed mądrymi i uczonymi.

Jezus walczy, by pokazać im argumenty, które mogliby zaakceptować, ale jego staranie jest próżne. Ostatecznie, zginie po to, by powiedzieć prawdę o Sobie samym, przez bycie wiernym Sobie samemu, swojej tożsamości i swojej misji. Jako prorok, przedstawi wezwanie do nawrócenia i zostanie odrzucony, nowe oblicze Boga i zostanie opluty, nowe braterstwo i zostanie opuszczony.

Ponownie wznosi się Krzyż Pana z całym swoim siłą jak prawdziwy sztandar, jak jedyna racja nie podlegająca dyskusji: «O godna podziwu cnota Krzyża! O niewysłowiona chwała Ojca! W niej możemy rozważać panowanie Boga, siłę nad światem i moc Ukrzyżowanego. O tak, Panie: przyciągnij do siebie wszystko kiedy, codziennie wyciągaj ręce do ludu niesfornego i buntowniczego (Is 65,2), całym wszechświat zrozumiały, że powinien skłonić pokłon przed Twym majestatem!» (w. Leon Wielki). Jezus musi uciec na drugi brzeg Jordanu i ci, którzy naprawdę w Niego wierzą podążają tam, gotowi na to by za nim podążać i go słuchać.